

Zwolennik szczepień demonstracyjnie zaszczepił się

7 stycznia 2014

Piers Morgan chciał utrzyć nosa wszystkim pogardzanym przez niego przeciwnikom szczepień, więc na wizji dał sobie wstrzyknąć szczepionkę przeciw grypie. Chyba na złość mamusi chciał odmrozić sobie uszy, ponieważ nigdy wcześniej na grypę nie chorował. Niestety (albo stety) na własnej skórze przekonał się, że szczepienia (przynajmniej przeciw grypie) to jedno, wielkie oszustwo!

Mądrzy lekarze od dawna przekonują opornych, że nie da się wyprodukować skutecznej szczepionki przeciw grypie, ponieważ wirus mutuje szybciej, niż trwa proces produkcyjny. W chwili wejścia na rynek nawet najnowsza szczepionka jest już o lata świetlne przeterminowana, a więc nieskuteczna. W przypadku Piersa stało się jeszcze gorzej – nie tylko go nie ochroniła przed grypą, ale wręcz go nią zaraziła! Teraz Piers jest już po szkodzie mądry. I ty Polaku bądź też mądry i ucz się na cudzych błędach!

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)